OPŁACONO GOTÓWKĄ

Dzisiejszy numer zawiera 8 stron druku



PIAST



Tygodnik społeczno-polityczny poświęcony sprawom ludu polskiego

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Basztowa 17. Telefon redakcji Nr. 595-33. Skrytka poczt. Kraków I, Nr. 538, Telefon administracji Nr. 595-32. Konto P. K. O. Nr. IV-353. Prenumerata kwartalna zł. 60.—

Wydawca: Ludowe Tow. Wydawnicze „Piast", Spół. z odpow. udz. w Krakowie. Redaguje Komitet.

Nr. 52 | Kraków, 29 grudnia 1946 | Rok XXXII

SYLWETKI DZIAŁACZY LUDOWYCH -- NASZYCH KANDYDATÓW

Witek Władysław — rolnik ze Śmigna

Do najwierniejszych uczniów i spadkobierców idei śp. W. Witosa należy Władysław Witek, gospodarz ze Śmigna, pow. tarnowskiego.

Urodzony w 1886 r., rósł i rozwijał się równolegle z Ruchem ludowym powiatu tarnowskiego i przeszedł z nim razem wszystkie złe i dobre koleje losu. Od najwcześniejszych lat stał wiernie na straży idei ludowej i symbolicznym jest fakt, że jego właśnie prezes Witos powołał na chorążego pierwszego bodaj sztandaru Stronnictwa pow. tarnowskiego. Sztandarowi temu pozostał wierny do dnia dzisiejszego.

Witek bierze czynny udział we wszystkich pracach i zdarzeniach powiatu. Witos uważał go za najbardziej oddanego sobie działacza, to też niejednokrotnie Witek bierze udział w zebraniach i konferencjach o doniosłym znaczeniu.

Już na kilka lat przed wojną wybrany zostaje wice-prezesem Zarządu Okręgowego Stronnictwa w Krakowie, wchodzi następnie do jego naczelnych władz w Warszawie.

Jest również bardzo czynny w życiu gospodarczym, piastuje różne stanowiska w Towarzystwie Rolniczym, Spółdzielczości i wielu innych społecznych organizacjach.

Podczas okupacji nie uchyla się od współpracy z Ruchem, mimo że okupant specjalną zwracał na niego uwagę. Poniósł też dotkliwą stratę, albowiem jego syn najstarszy dostał się w ręce gestapo i nie powrócił.

Z chwilą odzyskania niepodległości Witek stał się najbliższym zaufanym prezesa Witosa i pośredniczył w wielu ważnych sprawach. Powołany na przew. pow. Rady Narodowej w Tarnowie pełni tę zaszczytną funkcję już drugi rok ku ogólnemu zadowoleniu społeczeństwa.

Prezes Witos umierając jemu powierzył wykonanie swej ostatniej woli. Na kongresie PSL. wybrany zostaje v-prezesem Rady Naczelnej. Zasiada też w Zarządzie Wojew. PSL w Krakowie.

Prezes Witek należy do najbardziej popularnych działaczy chłopskich, cieszy się pełnym zaufaniem i poparciem chłopów. Do Sejmu kandyduje na czołowym miejscu z Okręgu tarnowskiego i z listy państwowej PSL.

—o—

Kabat Mieczysław — sekretarz wojewódzki PSL

W okręgu myślenickim czołowe miejsce na liście PSL zajmuje Kabat Mieczysław, sekretarz wojew. PSL, działacz społeczny i spółdzielczy w wojew. krakowskim.

Nazwisko Kabata związane jest ściśle ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej „Wici" i z Batalionami Chłopskimi. Urodzony w 1909 w Miechowicach pow. dąbrowskiego, kończy gimnazjum w Tarnowie w 1932 r., po czym zapisuje się na Studium Spółdzielcze w Krakowie. Podczas swoich studiów akademickich należy do najczynniejszych działaczy młodzieżowych i odznacza się sumiennością i dokładnością w pracy, darem wymowy i świetnym piórem dziennikarskim. W związku przechodzi wszystkie szczeble organizacyjne i w r. 1938 obejmuje funkcję prezesa. Równocześnie jest redaktorem „Znicza". Ruch młodzieżowy pod jego kierownictwem krzepnie i pogłębia swoją pracę.

Po wybuchu wojny, powołany do wojska dostaje się do niewoli, skąd zwolniony przystępuje do pracy niepodległościowej. Dla tym swobodniejszego poruszania się w terenie obejmuje stanowisko rewidenta spółdzielczego i począwszy od 1942 r. piastuje odpowiedzialną funkcję szefa sztabu Batalionów Chłopskich na Okręg tarnowski. Znakomicie wywiązuje się ze swoich obowiązków, zdobywa uznanie przełożonych i w końcu awans majora B. Ch. Szczególnie intenzywną pracę wojskową rozwijał na terenie Miechowskiego i Podhala.

Z chwilą odzyskania niepodległości oddaje się z powrotem umiłowanej pracy w Związku Młodzieży Wiejskiej, odbudowuje w szybkim tempie organizację, doprowadza do Walnego Zjazdu Delegatów, po czym nie przyjąwszy ponownego wyboru — przechodzi już całkowicie do pracy politycznej w PSL. Wybrany zostaje sekretarzem wojewódzkim i wchodzi w skład Rady Naczelnej PSL.

W osobie Kabata Mieczysława polityczny Ruch ludowy zyskał działacza ideowo wypróbowanego i skrystalizowanego, a organizacyjnie zdyscyplinowanego i oddanego bez reszty Sprawie ludowej. Należy on do najczynniejszych działaczy młodego pokolenia na arenie woj. krakowskiego. Znają go wszystkie powiaty województwa a w szczególności powiaty limanowski, nowosądecki i myślenicki, skąd też kandyduje do Sejmu Ustawodawczego na liście Polskiego Stronnictwa Ludowego.

—•—

Jekiełek Wojciech

Urodził się w Osieku, pow. Biała, w 1905 r. jako syn małorolnego gospodarza. Ludność powiatu bialskiego tylko częściowo trudni się rolnictwem — znaczny jej odsetek pracuje w przemyśle i górnictwie, a także w handlu. Stąd też pochodzi znaczny radykalizm społeczny, który jednak zawsze zmieścił się w ramach demokratycznego ustroju.

Duży wpływ na oblicze ideowe wsi bialskiej wywarł Ruch Wiciowy. Jekiełek należał obok Koziela do jego pionierów i głównych organizatorów. Na gruncie Wiciowym zapuściło mocne korzenie Polskie Stronnictwo Ludowe, które już na długie lata przed wojną posiadało w swoich szeregach znaczną liczbę wyrobionych działaczy. Dzięki tej okoliczności mógł Ruch ludowy podczas okupacji rozwinąć na terenie bialskim i sąsiednich powiatów bardzo ożywioną działalność.

Duszą konspiracyjnej pracy ludowej był Wojciech Jekiełek. Zgłosił się do pracy sam, zaraz na początku okupacji i okazał się niezrównanym organizatorem Batalionów Chłopskich oraz dowódcą partyzantów. Kiedy doszedł do skutku pierwszy zrzut skoczków z Anglii w r. 1941 — Jekiełek zrzut ten przejmował i uratował życie dwom wysłańcom Sikorskiego, którzy ranni zbłądzili w terenie i o mały włos nie wpadli w ręce gestapo. Na głowy wszystkich trzech okupant nałożył wysoką nagrodę za ich schwytanie.

Niezależnie od tego Jekiełek przez cały czas okupacji pośredniczył w zaopatrywaniu więźniów Oświęcimia w lekarstwa, żywność i bibuły. Dzięki niemu to głównie do radia londyńskiego dotarła wiadomość o zamiarze Niemców wywiezienia i wymordowania wszystkich więźniów. Za jego pośrednictwem obecni ministrowie Putek, Cyrankiewicz i inni utrzymywali łączność z rodzinami i ruchem Polski Podziemnej.

W jednej ze swoich wypraw na teren „Reichu" — Jekiełek dostał się w ręce gestapo. Skrępowany i wrzucony do piwnicy, zdołał się uwolnić i uciec. Ścigany został ciężko ranny w twarz kulą karabinową, na szczęście jednak wrócił do zdrowia.

Na terenach powiatów włączonych do Reichu organizował Bataliony Chłopskie i był ich szefem. Dotarł wszędzie i potrafił zachęcić do pracy nawet najbardziej lękliwych.

W niepodległej Polsce początkowo przebywał na terenie powiatu bialskiego, gdzie założył Two Un. Ludowego i uruchomił uniwersytet ludowy w Małcu. Brał też czynny udział w pracach Pol. Stron. Ludowego i Wici. Począwszy od września 1945 r. pełni zaszczytną i odpowiedzialną funkcję instruktora wojewódzkiego PSL i niestrudzenie oddaje się pracy w Stronnictwie.

W uznaniu jego zasług z okresu okupacji i w ciągu ostatnich dwu lat konferencja powiatowa, a następnie okręgowa wysunęła go na czoło kandydatów poselskich z okręgu chrzanowskiego. Kandydatura Jekiełka jest też ze wszech miar godna poparcia i uznania.

WYJAŚNIENIE

Ukazała się notatka w „Trybunie Robotniczej", jakoby Zarząd Powiatowy PSL w Bochni z prezesem Ryncarzem na czele, opuścił szeregi PSL i przeszedł do „PSL Nowego Wyzwolenia".

Zarząd Powiatowy Polskiego Stronnictwa Lud. stwierdza, że ob. **Ryncarz nie był i nie jest prezesem powiatowym PSL.**

Prezesem jest min. dr Władysław Kiernik a urzędującym viceprezesem jest ob. Andrzej Dusza, a nie ob. Ryncarz.

Nadmieniam, że dotychczasowy Zarząd **PSL nie zgłosił przystąpienia do innej organizacji.**

Zarząd Powiatowy
viceprezes: A. Dusza.

Do Wyborców Województwa Krakowskiego

Ziemia krakowska jest kolebką Ruchu Ludowego. Wspaniałe tradycje twórczej pracy dla państwa i narodu polskiego, zaszczepione w masach ludu wiejskiego przez Witosa, Rataja, Średniawskiego, Solarza i innych, są i nadal pozostaną drogowskazami w pracy ludowej na tutejszym terenie.

Nie uroniliśmy niczego z wielkiej spuścizny swoich poprzedników. Jak w ciągu 50-letnich bojów i zmagań o lepszą przyszłość wsi — tak i obecnie trzymamy mocno i wysoko zielony sztandar naszych ideałów i programu i nadal przodujemy wszystkim innym ziemiom Polski w wierności i poświęceniu dla sprawy.

Blisko 100-tysięczna armia naszych czynnych członków P. S. L. w wojew. krakowskim stanowi siłę, która potrafi dźwignąć życie wsi małopolskiej na najwyższy poziom a państwu przyjść z pomocą we wszystkich jego poczynaniach. Nie zrażają nas i nie zrażą żadne trudności i przeszkody, jakie rzuca nam się pod nogi. Wychowywaliśmy się w twardej szkole życiowej i wiemy, że **„wiatr zawsze wiał nam w oczy"**. Krew chłopska lała się obficie na różnych polach i użyźniła je dobrze pod przyszłe plony.

Po okresie walki z sanacją, o prawo, wolność i demokrację, po latach strasznej okupacji i bohaterskich bojach Batalionów Chłopskich, nadszedł wreszcie czas twórczej pracy dla państwa i wsi polskiej. W niepodległej Ojczyźnie podjęliśmy z powrotem orkę na chłopskim zagonie i rozpoczęli nowy siew...

Stając do wyborów z własną listą kandydatów poselskich, jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że nie musimy Wyborcom przedstawiać się kim jesteśmy, o co walczymy i jaki program wykonywać chcemy. Znamy się dobrze od 50 lat i cieszymy wzajemnym zaufaniem. Zaufania tego nigdy nie nadużyliśmy i w przyszłości nie nadużyjemy.

Nawiązując do Odezwy Naczelnego Komitetu Wykonawczego P. S. L., z którą się całkowicie solidaryzujemy, pragniemy jedynie zwrócić uwagę na nasze lokalne warunki życia i o ile możności znaleźć takie środki działania, które zapewnią ludności małopolskiej pełny rozwój gospodarczy, kulturalny i umożliwią wykorzystanie wszystkich jej wielkich wartości.

Naczelnym zagadnieniem jest tu sprawa przeludnienia wsi i jej wielka przysłowiowa nędza. Doszły do tego jeszcze zniszczenia wojenne terenów przyfrontowych.

Polskie Stronnictwo Ludowe dąży konsekwentnie do tego, aby indywidualne gospodarstwa chłopskie wynosiły od 5—15 ha, gdyż tylko wtedy można zapewnić rodzinie chłopskiej samowystarczalność gospodarczą i jaką taką stopę życiową. Gospodarstwa te winny być skomasowane i zmeliorowane oraz zaopatrzone we wszelki potrzebny i nowoczesny inwentarz. Wydajność plonów zostanie w dwójnasób zwiększona.

Równolegle z przebudową ustroju rolnego — winna pójść **szeroka akcja budownictwa.** Chłop nie może dłużej mieszkać w warunkach gorszych od najbiedniejszego wyrobnika w mieście. Obok nowocześnie urządzonych domów mieszkalnych powstaną również wzorowe zabudowania gospodarskie.

Niesłychanie doniosłą jest poza tym sprawa **dobrych dróg, mostów i kolei.**

Zapewniwszy rolnictwu i chłopu opłacalność jego pracy — chcemy skierować **nadwyżkę ludności do przemysłu, rzemiosła, do spółdzielczości i handlu**, do wolnych zawodów jak również na Ziemie Odzyskane.

Przemysł oprzeć chcemy o własne surowce i zapewnić mu pełną rentowność. Zwalczać będziemy nadmierny pęd do upaństwawiania wszystkich gałęzi przemysłu.

Nie chcemy wszystkich dziedzin naszego życia oddawać w ręce aparatu biurokratycznego, gdyż dobrze znamy jego wady.

Wielką wagę przykładamy **do spółdzielczości, opartej** o samorząd spółdzielczy, pracujący w oparciu o ideały demokratyczne i wolnościowe. Zwalczać będziemy stanowczo pęd do nadmiernego zysku zarówno spółdzielczości, jak i w handlu prywatnym. Jest to bowiem pierwszy krok do nadużyć i wyzysku.

Wydajemy bezwzględną walkę **szabrownictwu i złodziejstwu**, a w szczególności marnotrawieniu majątku publicznego w instytucjach państwowych i społecznych.

Każda rodzina pracująca musi mieć zapewniony taki dochód, aby jej wystarczył na utrzymanie własne, na wykształcenie dzieci i zabezpieczenie starości.

Chlubą Małopolski był i jest wysoki **poziom oświaty i kultury.** Jeszcze bardziej dążyć będziemy do rozbudowy sieci szkół i zakładów naukowych i otoczenia ich pełną opieką. Krzewić w nich chcemy najwyższe ideały: **Prawdy, Dobra i Piękna** i pogłębiać zasady **miłości bliźniego oraz etyki i moralności chrześcijańskiej.** Szczególną naszą troską będą uniwersytety ludowe, w których widzimy czynnik postępu i odrodzenia chłopa i narodu polskiego. Młodzieży biednej a zdolnej zapewnimy stypendia i bursy.

Z wielkim podziwem obserwujemy prace **Ruchu Wiciowego** i darzymy go pełnym poparciem w walce o samodzielność i niezależność ideowo-organizacyjną. Nie zapominamy, że ogromna większość spośród nas wychowywała się i wyrosła w jego szeregach.

Tą samą życzliwością darzymy **Chłopskie T-wo Przyjaciół Dzieci** w jego walce o zdrowie matki i dziecka wiejskiego.

Pozostaniemy do końca wierni naszym demokratycznym ideałom i w słowie oraz w czynie realizować będziemy cztery wolności: **wolność od strachu, wolność od głodu, wolność słowa i wolność wyznania.**

WYBORCY! Jesteśmy głęboko przekonani, że ogromna większość spośród Was myśli tak samo, jak my!

W walce o sprawiedliwość społeczną, o prawdziwą demokrację, o równe prawo dla wszystkich i o jedną prawdę i moralność lud polski musi odnieść zwycięstwo!

Niech żyje demokratyczna i sprawiedliwa Polska Ludowa!

Niech żyje Polskie Stronnictwo Ludowe!

Niech żyje prezes Stanisław Mikołajczyk!

Zarząd Wojewódzki
Polskiego Stronnictwa Ludowego

SYLWETKI DZIAŁACZY LUDOWYCH — NASZYCH KANDYDATÓW

Walerian Naturski

Walerian Naturski jest czołowym kandydatem pow. chrzanowskiego. Urodzony w Nawojowej Górze w 1905 r., poświęcił się pracy nauczycielskiej i już na długie lata przed wojną dał się poznać jako świetny wychowawca i gorący wyznawca idei ludowej. Sanacja zwalczała go na każdym kroku.

Podczas okupacji rejon Krzeszowic oderwany został od pow. chrzanowskiego i włączony do G. G. Szybko też nawiązany został kontakt z Naturskim i dzięki temu Krzeszowice i okolice należały do najlepiej zorganizowanych ośrodków w powiecie krakowskim. Był niesłychanie czynnym i ruchliwym działaczem i wkrótce też wszedł do powiatowych władz Ruchu.

Niezależnie od pracy polityczno-wojskowej prowadził podczas okupacji tajne nauczanie. Szereg dzieci chłopskich dzięki temu znalazło się później w szkole średniej a nawet na Uniwersytecie. Niestety wskutek nieostrożności młodzieży dostał się w 1943 w ręce gestapo i wywieziony został do Oświęcimia, a następnie Buchenwaldu. W obozach tych propagował z zapałem ideę ludową i należał do najofiarniejszych więźniów.

Oswobodzony przez armie alianckie wrócił do Ojczyzny z mocno nadwyrężonym zdrowiem. Zgłosił się zaraz do pracy w Stronnictwie i łeznie z Kocotem, Ciubą, Kulą i innymi działaczami w krótkim czasie rozbudowali w powiecie organizację PSL do przedwojennych rozmiarów.

Na terenie Krzeszowic Naturski należy do najbardziej popularnych osobistości. Jemu zawdzięcza swoje powstanie gimnazjum krzeszowickie, on dał podstawy pod wzorowy rozwój spółdzielczości. W ostatnich miesiącach Naturski oddał się zupełnie pracy na roli i działalności społeczno-politycznej w powiecie.

Na liście kandydatów poselskich zajmuje piąte miejsce.

DRÓB I JAJA WYLĘGOWE Z DOSTAW UNRRA

(dane obejmują całość akcji).

Nadesłany w ramach dostaw UNRRA drób (103.458 piskląt jednodniowych, 58.487 kurcząt 3-miesięcznych, 17.376 kur jednorocznych i starszych). Jaja wylęgowe (97.595 szt.) rozprowadzone zostały przez Wojewódzkie Izby Rolnicze na wszystkie województwa, z czego na krakowskie przypadło 604 jaj wylęgowych, 1.021 kurcząt 3-miesięcznych, 450 kur jednorocznych i starszych.

SZKOLENIE INSTRUKTOROW PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych (Departament Oświaty Rolniczej) zorganizowało 2 kursy dla kandydatów na instruktorów Przysposobienia Rolniczego. Na kursy przyjmowani są absolwenci 7 klas szkoły powszechnej oraz szkoły rolniczej lub 3 stopni sprawności Przysposobienia Rolniczego.

Pierwszy miesięczny kurs odbył się w listopadzie r. b. w Instytucie Kształcenia Nauczycieli Szkół Rolniczych w Teresinie, pow. sochaczewskiego. Kurs ukończyło 25 osób. Wszyscy absolwenci zostali skierowani na odpowiednie placówki pracy.

Drugi kurs rozpoczęto dnia 1. 12. r. b. w Podzamczu Chęcińskim dla województw rzeszowskiego i kieleckiego. Ilość zgłoszonych kandydatów wynosi 39 osób.

Wykładowcami na kursach są pracownicy oświatowi Departamentu Oświaty Rolniczej Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Wydziałów Oświaty Rolniczej, Związku Samopomocy Chłopskiej, Ludowego Instytutu Oświaty i Kultury i inni.

Kandydaci PSL do Sejmu
z listy państwowej

Dnia 9 grudnia 1946 r. została zgłoszona na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego dr. Bzowskiego państwowa lista kandydatów na posłów do Sejmu Ustawodawczego pod nazwą „Polskie Stronnictwo Ludowe — Prezes Stanisław Mikołajczyk".

Listę powyższą zgłosił jej pełnomocnik Franciszek Wójcicki w obecności posła do KRN Stanisława Osieckiego, będącego zastępcą członka Państwowej Komisji Wyborczej z ramienia klubu posłów PSL, oraz Pawła Siudaka, jako pierwszego wyborcę, zgłaszającego państwową listę kandydatów.

W dniu 16 grudnia bm. lista została zatwierdzona przez Główną Komisję Wyborczą pod nazwą: Lista Nr 1 „Polskie Stronnictwo Ludowe".

Lista zaopatrzona jest w 923 własnoręczne podpisy wyborców z dwóch okręgów nr 1 i 2 oraz zawiera 110 kandydatów na posłów w następującej kolejności:

1.	Mikołajczyk Stanisław	rolnik	Warszawa
2.	Dr. Kiernik Władysław	adwokat	Warszawa
3.	Bańczyk Stanisław	prac. społ.	Łódź
4.	Wójcik Stanisław	adwokat	Warszawa
5.	Mierzwa Stanisław	adwokat	Kraków
6.	Bagiński Kazimierz	publicysta	Warszawa
7.	Bryja Wincenty	bankowiec	Warszawa
8.	Dr. Bujak Franciszek	profesor U. J.	Kraków
9.	Kamiński Franciszek	spółdzielca	Warszawa
10.	Wycech Czesław	nauczyciel	Warszawa
11.	Witaszek Jan	prof. gimn.	Kraków
12.	Chorążyna Hanna	rolnik	Warszawa
13.	Nowak Tadeusz	rolnik	Poznań
14.	Balcerzak Józef	rolnik	pow. Łask
15.	Poniecki Czesław	prac. społ.	Kielce
16.	Załęski Zygmunt	rolnik	Warszawa
17.	Bogusławski Aleksander	publicysta	Warszawa
18.	Osiecki Stanisław	ekonomista	Warszawa
19.	Araszkiewicz Stanisław	ekonomista	Warszawa
20.	Osiejowa Genowefa	prac. społ.	Warszawa
21.	Wójcicki Franciszek	sędzia	Warszawa
22.	Witek Władysław	rolnik	pow. Tarnów
23.	Chadaj Paweł	nauczyciel	Lublin
24.	Kulerski Witold	dziennikarz	pow. warszaw.
25.	Dr. Kot Stanisław	profesor U. J.	Rzym
26.	Witos Andrzej	rolnik	Łódź
27.	Dusza Wawrzyniec	nauczyciel	Warszawa
28.	Jagła Michał	redaktor	Poznań
29.	Dratwa Franciszek	spółdzielca	Łódź
30.	Banach Kazimierz	spółdzielca	Warszawa
31.	Korboński Stefan	adwokat	Warszawa
32.	Lutyk Leon	inżynier	Warszawa
33.	Tepper Jan	emeryt	pow. Rzeszów
34.	Świrski Jerzy	redaktor	Warszawa
35.	Korga Franciszek	rolnik	pow. Wałbrzych
36.	Prowęcki Zygmunt	rolnik	pow. Pułtusk
37.	Frelek Marian	inżynier	Warszawa
38.	Chwaliński Piotr	rolnik	pow. Wieluń
39.	Klimczak Stanisław	rolnik	pow. Dąbr. Tar.
40.	Jóźwik Józef	rolnik	pow. Chojnice
41.	Szymański Feliks	rolnik	pow. Łomża
42.	Świdziński Lucjan	prof. gimn.	Lublin
43.	Dr. Tabisz Stanisław	adwokat	Gdańsk
44.	Warowny Bronisław	rolnik	pow. Garwolin
45.	Kaleta Edward	apl. adw.	Kraków
46.	Dębski Jan	kurator szk.	Wrocław
47.	Cybiński Jan	nauczyciel	Szczecin
48.	Stachnik Franciszek	rolnik	pow. Dębica
49.	Marcinkowski Józef	dyr. gimn.	Kraków
50.	Gesing Roman	inżynier	Rzesów
51.	Madejczyk Jan	rolnik	pow. Jasło
52.	Banaczyk Władysław	adwokat	Poznań
53.	Kania Jakub	rolnik	pow. Opole
54.	Leś Józef	rolnik	pow. Tarnów
55.	Koter Stanisław	ekonomista	Warszawa
56.	Zmarzły Ernest Stefan	bankowiec	Opole
57.	Gajoch Jan	rolnik	pow. Kraków
58.	Dr. Kośny Maksymilian	lekarz	Opole
59.	Droździk Wojciech	rolnik	pow. Śrem
60.	Mazur Stanisław	prac. społ.	pow. warszaw.
61.	Gniech Józef	rolnik	Wejherowo
62.	Dr. Jagusz Stanisław	prezes Sądu O.	Warszawa
63.	Mierzwa Helena	prac. społ.	Kraków
64.	Gadzalanka-Bojarowa A.	nauczycielka	Warszawa
65.	Nadobnik Kazimierz	radca prawny	Poznań
66.	Fabijański Józef	adwokat	Warszawa
67.	Typiak Piotr	urzęd. państw.	Warszawa
68.	Jagiełło Stanisław	dziennikarz	Kielce
69.	Zaremba Władysław	rolnik	pow. Głąbczyce
70.	Kabat Mieczysław	spółdzielca	Kraków
71.	Załęski Bronisław	prac. społ.	Katowice
72.	Król Jan	spółdzielca	Łowicz
73.	Pietroński Jan	rolnik	pow. Gdańsk
74.	Makaruk Jan	nauczyciel	Toruń
75.	Wapolski Stanisław	prac. społ.	Białystok
76.	Poprawa Marcin	rolnik	pow. Rawicz
77.	Zając Maria	nauczycielka	Katowice
78.	Toporkiewicz Wojciech	rolnik	Kraków
79.	Biedrawa Franciszek	rolnik	pow. Myślenice
80.	Dadej Stanisław	rolnik	pow. Brzesko
81.	Trojanowski Edward	rolnik	pow. Limanowa
62.	Marmola Kazimierz	rolnik	Gdańsk
83.	Burda Franciszek	rolnik	pow. Łańcut
84.	Nowa Bronisław	rolnik	pow. Kozienice
85.	Dąbkowski Józef	rolnik	pow. Pińczów
86.	Szewczyk Stefan	rolnik	pow. Grójec
87.	Błaszczyk Jan	rolnik	pow. Cieszyn
88.	Krzemiński Józef	technik	Piotrków Tryb.
89.	Kujdowicz Józef	naucz. gimn.	Łódź
90.	Bąk Stanisław	prac. społ.	Kościan
91.	Moskal Józef	rolnik	Wrocław
92.	Bochnia Kazimierz	rolnik	pow. Pińczów
93.	Lis Stanisław	rolnik	pow. Gorzów
94.	Łach Franciszek	rolnik	pow. Nisko
95.	Magda Władysław	rolnik	pow. Wągrowiec
96.	Gójski Józef	dziennikarz	Warszawa
97.	Kasperlik Stanisław	buchalter	pow. warszaw.
98.	Kojdrowa Aurelia	rolniczka	pow. Przeworsk
99.	Kufel Mieczysław	urz. państw.	Łódź
100.	Zwiejski Władysław	prac. społ.	Ostrowiec Św.
101.	Pasternak Roman	rolnik	pow. Olkusz
102.	Mokry Alojzy	rolnik	pow. Rybnik
103.	Pawlina Władysław	rolnik	Busko Zdrój
104.	Jasicki Kazimierz	spółdzielca	Gdynia
105.	Koń Wincenty	rolnik	pow. Rzeszów
106.	Jaszczykowski Jan	rolnik	pow. Jędrzejów
107.	Błaszczak Edward	rolnik	Szczecin
108.	Serafin Stanisław	rolnik	p. Kolbuszowa
109.	Pawelec Jan	rolnik	p. Hrubieszów
110.	Denkiewicz Jan	rolnik	pow. Zamość

Zatwierdzenie państwowych list kandydatów

POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ

W dniu 16 grudnia br. odbyło się pod przewodnictwem Generalnego Komisarza Wyborczego, Kazimierza Bzowskiego, posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej, w którym wzięli udział: Zastępca Gen. Komisarza Wybor. Mieczysław Dobromęski oraz reprezentanci Klubów Poselskich K. R. N. — PSL — Stanisław Osiecki, PPR — Zenon Kliszko, PPS — Ryszard Obrączka, SL — Antoni Langer, SD — Maria Jaszczukowa i Stronnictwa Pracy — Tadeusz Łubosiewicz.

Na wstępie obrad Przewodniczący odczytał wykaz członków organów wyborczych, zamordowanych lub uprowadzonych przez bandy i uczcił ich pamięć.

Następnie przystąpiono do obrad, w których wyniku Państwowa Komisja Wyborcza ustaliła jako ważnie zgłoszone następujące Państwowe Listy Kandydatów do Sejmu Ustawodawczego:

Lista Nr 1 — „Polskie Stronnictwo Ludowe",

Lista Nr 2 — „Stronnictwo Pracy",

Lista Nr 3 — „Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych",

Lista Nr 4 — „Polskie Stronnictwo Ludowe — Nowe Wyzwolenie".

NASZE STANOWISKO

Chcemy realizować zasady pełnej demokracji

W Nowy Rok wchodzimy pod znakiem wyborów. W chwili, gdy te słowa piszemy upłynął już jeden etap kampanii wyborczej. Opublikowano już listy państwowe, złożone zostały listy kandydatów w okręgach. Niedługo dowiemy się, kto, gdzie i z jakiej listy kandyduje. Dzień 19 stycznia zbliża się szybkimi krokami.

Akcję wyborczą rozpoczęli nasi przeciwnicy z wielkim tupetem, nie szczędząc pod naszym adresem cierpkich uwag, czy nawet wcale niedwuznacznych w swej soczystości określeń. Chyba nie popełniono dotychczas w świecie takiej zbrodni czy grzechu, którego by nie przypisano Polskiemu Stronnictwu Ludowemu.

Pomimo ataków idziemy drogą własną. Na tej drodze widzimy bowiem możliwość spełnienia naszych dążeń i postulatów, o które walczymy od lat 50. Zwolennikom naszym nie rzucamy na przynętę pięknie brzmiących obietnic. Raczej przeciwnie. — Państwo, zniszczone przez wojnę i okupanta, wymagać będzie od wszystkich obywateli wielkich ofiar i to przez czas dłuższy. Każdy rozsądny Polak zdaje sobie sprawę, że po wojnie wiele rzeczy zaczynamy od nowa, że nową i lepszą Polskę wypadnie nieraz budować o kawałku suchego chleba. Już samo usunięcie szkód, wyrządzonych przez wojnę i okupanta w najbliższych latach wchłonie olbrzymią część dochodu społecznego.

Dlatego też w odezwie wyborczej, wydanej przez władze naczelne naszego stronnictwa nie wyczytamy żadnych obietnic. Ludzie dobrej woli znajdą tam program budowania Nowej Polski, całkowicie pokrywający się z programem PSL, uchwalonym przez kongres styczniowy.

Idziemy więc do wyborów pod hasłem pogłębienia sojuszów i przyjaźni ze wszystkimi narodami miłującymi pokój i wolność, utrwalania naszych granic zachodnich na Odrze, Nisie i Bałtyku i zupełnego scalenia Ziem Odzyskanych z resztą ziem polskich. Chcemy, ażeby dokonana została całkowita przebudowa ustroju rolnego oraz, ażeby potrzeby rolnictwa znalazły szersze uwzględnienie w planach państwowych. Żądamy planowej, celowej i oszczędnej gospodarki w przemyśle upaństwowionym oraz przekazania szeregu dziedzin tego przemysłu spółdzielczości. Żądamy usunięcia przerostów biurokracji w administracji i gospodarce państwowej. Idzie nam bowiem o to, ażeby **te skromne środki, na jakie obecnie stać polskie społeczeństwo, zostały użyte na cele produktywne,** a nie skonsumowane w lwiej części przez aparat państwowy.

Ustrój polityczny Polski chcemy oprzeć o zasady **pełnej demokracji. Winien on zagwarantować obywatelom wolność osobistą, wolność przekonań, słowa, druku, stowarzyszeń i zgromadzeń.**

Żądamy nakoniec **ochrony praw człowieka pracy,** przez zabezpieczenie go przed wyzyskiem, a z drugiej strony przez nienaruszalność zdobytej przez niego własną krwawicą własności.

Zdając sobie sprawę, że nie ma dobrobytu szerokich mas bez oświaty, dążymy do jej podniesienia przede wszystkim wśród mas chłopskich i robotniczych.

O te postulaty walczył Ruch ludowy od dawna. Wyrosły one z odwiecznych pragnień człowieczych i dążeń zorganizowanych mas chłopskich. Walcząc o te prawa dla siebie, nie myślimy ich zaprzeczać innym. Nie odczuwamy bowiem żadnej przyjemności w deptaniu godności ludzkiej — dlatego nikogo upadlać nie chcemy. **Staliśmy, stoimy i stać będziemy twardo na straży tych wartości materialnych i moralnych, które stanowią o istocie człowieczeństwa.**

Nasi przeciwnicy, nie wiele zastanawiając się, nazwali omówioną powyżej odezwę władz naczelnych PSL dokumentem obłudy. Zarzut śmieszny i bardzo naiwny. W ciągu 50 lat swego istnienia, Ruch ludowy miewał chwile wzlotów i załamań. Nigdy jednak nie szedł drogą zakłamania i obłudy. Uczciwość polityczna nakazywała nam dotrzymywania zawartych umów, nieraz ze szkodą dla siebie. Uczciwość polityczna nakazywała nam odrzucanie wszelkich łatwizn i pozornych korzyści. Ona też w chwili obecnej nakazała nam wybrać drogę samodzielności. Wywiązując się zawsze z przyjętych na siebie zobowiązań, żądamy, ażeby nasi partnerzy postępowali tak samo.

Słyszymy b. często zarzut, że szukamy oparcia zagranicą. Nie jest nam ono potrzebne, gdyż uważamy, że mamy je dostateczne we własnym społeczeństwie, a przede wszystkim w masach chłopskich. Jeśli zaś czego żądamy od naszych sprzymierzeńców z czasów wojny, to jedynie tego, ażebyśmy nasze sprawy mogli rozwiązywać sami, podług własnej miary i oceny. Wiemy bowiem z doświadczenia, że nie ma takiej uniwersalnej recepty ustrojowej, którą by można zastosować w każdym położeniu geograficznym i w każdym społeczeństwie. Ustrój polityczny i społeczno-gospodarczy tylko wtedy może zdać egzamin życiowy, kiedy zgodny jest z potrzebami i dążeniami najszerszych warstw danego społeczeństwa. Budując nowy i oparty o sprawiedliwość społeczną ustrój w naszym państwie chętnie korzystamy z doświadczeń innych, ale nie myślimy niewolniczo kopiować obcych wzorów. Albowiem zespół warunków kształtujących nasze życie polityczne i społeczno-gospodarcze jest całkowicie odmienny aniżeli w tych państwach, które nam się tak często przedstawia jako wzór.

Wzajemne poszanowanie odrębności narodowej i suwerenności państwowej uważamy za pierwszy i konieczny warunek do tego, ażeby współżycie pomiędzy narodami układało się w duchu pełnego i całkowitego pokoju. Pragnąc żyć w zgodzie z wszystkimi narodami, miłującymi pokój i wolność, nie chcemy tworzenia żadnej linii podziału. Nową drogę dziejową Polski widzimy w służeniu idei trwałego i sprawiedliwego pokoju, a nie w jątrzeniu na terenie międzynarodowym. Jesteśmy zdania, że trwały pokój w świecie nie zostanie osiągnięty w drodze hegemonii tego czy innego mocarstwa, ale w drodze porozumienia się wszystkich narodów, którym obce są instynkty grabieży i zaborów, jako wolnych z wolnymi i równych z równymi.

Naszym przeciwnikom oświadczamy spokojnie: Z drogi obranej żadna siła nas nie zepchnie. Mamy pełną świadomość tego, że sprawa, o którą walczymy jest słuszna. Dlatego z całym zaufaniem odwołujemy się do społeczeństwa. Z naszej strony nie czyniliśmy i nie czynimy nic takiego — co byłoby sprzeczne z praworządnością i dobrymi obyczajami demokracji.

Są rozmaite metody walki wyborczej. Wybór ich świadczy o stopniu dojrzałości politycznej. Walkę, którą nam narzucili nasi przeciwnicy, przyjmujemy spokojnie. Nie zamierzamy odpowiadać pięknym za nadobne. Członków i sympatyków naszego stronnictwa wzywamy do zachowania swej dotychczasowej postawy, spokoju i równowagi. Tego bowiem wymaga od nas rzeczywisty interes zarówno naszego Ruchu, jak i narodu i państwa.

K.

Dzieci z Jasielskiego Ch. T. P. D. w Otwocku

Zarząd powiatowy Ch. T. P. D. w Jaśle otrzymał z Zarządu Głównego Ch. T. P. D. w Warszawie 66 miejsc dla najbiedniejszych dzieci w Otwocku, na okres 6 tygodni.

Dzieci zostały wybrane przez Zarząd powiatowy szczególnie z gromad pasa frontowego, które najbardziej potrzebowały dożywienia.

Toteż 13. 10. zaczęły dzieci zdążać na miejsce zbiórki do lokalu Ch. T. P. D. w Jaśle, wyznaczone przez miejscowe koła.

Pomimo starań Zarządu, jak też i matek, które dokładały wszelkich starań, ażeby dzieci dobrze odziać na drogę, to jednak i tak nie dało się całkowicie załatać nędzy, w jakiej znajdują się jeszcze dzieci chłopskie w gromadzie pasa frontowego.

Wyjeżdżające dzieci były jak gdyby przygnębione i smutne.

Ale pobyt 6-ciotygodniowy w błogosławionej wiosce szwajcarskiej „Don Suisse" w Otwocku, dał dzieciom biednym to, czego im najbardziej brakowało, a przede wszystkim dożywienia.

Toteż wracające dzieci były jak gdyby nie te, które odjechały 6 tygodni temu do Otwocka, dzieci czerstwe, uśmiechnięte, z wesołymi oczami żegnały serdecznie domki wioski szwajcarskiej oraz dziękowały jej Dyrektorce, ze śpiewem opuszczając Otwock, w drogę do Jasła ruszają.

Niektóre dzieci przybyły na wadze do 6 kg.

Zarząd powiatowy Ch. T. P. D. w Jaśle w imieniu własnym oraz biednych dzieci składa tą drogą podziękowanie Dyrektorce „Don Suisse" oraz Zarządowi Głównemu Ch. T. P. D. w Warszawie, za tak miłą opiekę nad naszymi dziećmi w czasie pobytu w Otwocku, jak również Zarządowi Wojewódzkiemu Ch. T. P. D. w Rzeszowie za częściowe ubranie tych dzieci.

Pragnieniem naszych biednych dzieci jest, aby nasza Ojczyzna w jak najkrótszym czasie posiadła jak najwięcej takich wiosek, gdzieby niedożywione dziecko chłopskie mogło się dożywić i zaczerpnąć sił, które są tak bardzo potrzebne naszej Ojczyźnie.

Przewodnicząca Ch. T. P. D.
Madejczykowa Bolesława

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy podzielili się z nami opłatkiem — symbolem miłości bliźniego — przysyłając fundusze na zakupno bucików dla najbiedniejszych dzieci w Dąbrowie Tarnowskiej, podziękowanie składają w imieniu obdarowanych i Zarządu Ch. T. P. D.

Przew. POW. ZARZ.
M. Kozaczkowa

Dąbrowa Tarnowska, 20. 12. 1946 r.

KONIE Z DARÓW POLONII AMERYKAŃSKIEJ

Polacy amerykańscy nadesłali dotąd dla rodzin swych w kraju 800 koni.

W najbliższych dniach nadejdzie nowy transport 400 koni.

Rolnicy w kraju posiadający krewnych lub znajomych w Stanach Zjednoczonych powinni natychmiast zwracać się do nich listownie z prośbą o przysłanie potrzebnego inwentarza. W listach zaznaczyć należy, że Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zobowiązało się przekazywać dary wskazanym odbiorcom, oraz że wszelkich informacyj w sprawie wysyłki darów do Polski zasięgnąć mogą w Polskiej Misji Ekonomicznej w Waszyngtonie (Polish Supply-Washington 8 D. C.-2224 Wyoming Avenue N. W.), oraz w polskich placówkach konsularnych i biurach UNRRA.

Dodatek do tygodnika „PIAST"

KALENDARZ NA ROK 1947

31 dni — STYCZEŃ

1	S	NOWY ROK
2	C	Makarego ap.
3	P	Genowefy p.
4	S	Eugeniusza m.
5	N	*N. im. Jezus, Telesfora p. m.*
6	P	TRZECH KRÓLI
7	W	Lucjana m.
8	S	Seweryna ap.
9	C	Juliana m.
10	P	Agatona p.
11	S	Hygina p. m., Honoraty p.
12	N	*Św. Rodziny. Arkadiusza m.*
13	P	Leoncjusza b.
14	W	Hilarego b.
15	S	Pawła 1-go pust.
16	C	Marcelego p. m.
17	P	Antoniego ap.
18	S	Katedry św. Piotra w Rz.
19	N	*Mariusza m., Kanuta kr.*
20	P	Fabiana i Sebastiana mm.
21	W	Agnieszki p. m.
22	S	Wincentego i Anastazego mm.
23	C	Zaślubiny N. M. P., Rajmunda
24	P	Tymoteusza b. m.
25	S	Nawrócenie św. Pawła
26	N	*Polikarpa b. m.*
27	P	Jana Złotoustego b.
28	W	Piotra z Nol., Walerego, Karola W.
29	S	Franciszka Sal.
30	C	Martyny p. m.
31	P	Jana Bosko, Saturnina m.

28 dni — LUTY

1	S	Ignacego b. m.
2	N	*N. M. P. GROMNICZNEJ* — Starozap
3	P	Błażeja b. m., Oskara b.
4	W	Weroniki p.
5	Ś	Agaty p. m.
6	C	Tytusa b. m., Doroty p.
7	P	Romualda ap.
8	S	Jana z M., Honoraty
9	N	*Cyryla, Apolonii* — Mięsopustna
10	P	Scholastyki
11	W	M. B. z Lourdes
12	S	7 Założ. Serwitów
13	C	Benigna m.
14	P	Walentego m., Antonina
15	S	Faustyny i Jowity mm.
16	N	*Julianny* — Zapustna
17	P	Aleksego Falk., Donata
18	W	Symeona b. m.
19	Ś	Mansweta, *Popielec*
20	C	Leona b.
21	P	Feliksa b., Eleonory p.
22	S	Stol. św. Piotra w Ant.
23	N	*Piotra, Damiana* — Wstępna
24	P	Macieja ap.
25	W	Zygfryda b.
26	Ś	Wiktora m., Suchy dzień
27	C	Gabriela, Leandra
28	P	Romana ap., Suchy dzień

31 dni — MARZEC

1	S	Albina b., Suchy dzień
2	N	*Pawła m.* — Sucha
3	P	Kunegundy ces.
4	W	Kazimierza kr.
5	S	Euzebiusza m.
6	C	Kolety, Perpetuy i Felic. mm.
7	P	Tomasza z Akwinu
8	S	Wincentego Kadłubka
9	N	*Franciszki Rz.* — Głucha
10	P	40 Męczenników
11	W	Konstantyna
12	S	Grzegorza I pap.
13	C	Krystyna p.
14	P	Matyldy ces.
15	S	Klemensa Dworzaka
16	N	*Cyriaka m.* — Środopustna
17	P	Jana Sarkandra, Gertrudy
18	W	Cyryla Jer., Edwarda
19	S	Józefa Obl. N. M. P.
20	C	Klaudii
21	P	Benedykta ap.
22	S	Oktawiana m.
23	N	*Wiktoriana* — Czarna
24	P	Gabriela Archan.
25	W	Zwiastowanie N. M. P.
26	S	Dyzmasa d. Łotra
27	C	Jana Damasc.
28	P	Jana Kapistrana
29	S	Eustazjusza ap.
30	N	*Jana Klim. ap.* — Palmowa
31		Balbiny, Kornelii

30 dni — KWIECIEŃ

1	W	Hugona b.
2	S	Franciszka z Pauli
3	C	*Wielki Czwartek*, Ryszarda b.
4	P	*Wielki Piątek*, 7 Boleści MB., Izydora
5	S	*Wielka Sobota*, Wincentego Fer.
6	N	*WIELKANOC, Celestyna p.*
7	P	*PON. WIELKANOC.* Epifaniusza b. m.
8	W	Dionizego
9	S	Marii Kleof.
10	C	Ezechiela pr.
11	P	Leona p.
12	S	Juliusza p.
13	N	*Hermenegilda m.* — Biała
14	P	Justyna m.
15	W	Anastazji m.
16	S	Benedykta J. Labre
17	C	Aniceta p.
18	P	Apolonjusza m.
19	S	Zenobiusza b.
20	N	*Teodora*
21	P	Anzelma b.
22	W	Sotera i Kajusa mm.
23	S	Wojciecha b. m., Jerzego m.
24	C	Fidelisa z Sigmar m.
25	P	Marka ew.
26	S	M. B. Dobrej Rady, Kleta p. m.
27	N	*Piotra Kaniz., Zyty p.*
28	P	Pawła od Krzyża
29	W	Piotra z Werony m.
30	S	Opieki św. Józefa, Katarzyny S.

31 dni — MAJ

1	C	ŚWIĘTO PRACY — Filipa i Jakuba
2	P	Zygmunta kr., Atanazego b.
3	S	KONSTYTUCJA 3 Maja Król. K. P.
4	N	*Moniki*
5	P	Piusa V
6	W	Jana Ap. w Oleju
7	S	Floriana
8	C	Stanisława b. m.
9	P	Św. ZWYCIĘSTWA. Grzegorza z Naz.
10	S	Izydora rolnika, Antonina b.
11	N	*Franciszka de Hier.*
12	P	Achillesa m., Pankracego m
13	W	Roberta Belarmina
14	S	Bonifacego b. m.
15	C	WNIEBOWSTĄPIENIE
16	P	Andrzeja Boboli m., Jana Nepom.
17	S	Paschalisa
18	N	*Wenantego m., Eryka kr.*
19	P	Dni Krzyżowe, Piotra Celestyna p.
20	W	Dni Krzyżowe, Bernardyna ze S.
21	S	Dni Krzyżowe, Eutychiusza m.
22	C	Heleny
23	P	Dezyderiusza b.
24	S	M. B. Wspomożenia Wiernych
25	N	*ZESŁANIE DUCHA ŚW., Grzegorza*
26	P	ZIELONYCH ŚWIĄT
27	W	Bedy
28	S	Such. d., Augustyna b.
29	C	Marii Magd. de Pazzis
30	P	Such. d., Feliksa p.
31	S	Such. d., M. B. Wszechpośr. Łask

30 dni — CZERWIEC

1	N	*Jakuba Strepy b.*
2	P	Sadoka m.
3	W	Klotyldy
4	S	Franciszka Car.
5	C	BOŻE CIAŁO
6	P	Norberta b.
7	S	Roberta ap.
8	N	*Trójcy Przenajśw., Medarda b.*
9	P	M. Łaski Bożej, Pryma i Felic.
10	W	Bogumiła b., Małgorzaty kr.
11	S	Barnaby ap.
12	C	Jana Falk.
13	P	Najśw. Serca Jezusow., Antoniego P
14	S	Bazylego b.
15	N	*Jolanty wd., Wita i Modesta mm.*
16	P	Jana Regis
17	W	Marcjana m., i Adolfa b.
18	S	Efrema diakona
19	C	Julianny p., Gerwaz. i Protaz. mm.
20	P	Serca Pana Jezusa
21	S	Niep. Serca Marii, Alojzego
22	N	*Paulina b.*
23	P	Zenona m.
24	W	Jana Chrzciciela
25	S	Wilhelma ap.
26	C	Jana i Pawła mm.
27	P	M. B. Nieust. Pomocy, Władysława
28	S	Ireneusza b. m.
29	N	*PIOTRA I PAWŁA ap.*
30	P	Emilii m.

KALENDARZ NA ROK 1947

31 dni		LIPIEC
1	W	Przen. Krwi P. J., Teobalda ap.
2	S	Nawiedzenie N. M. P., Ottona b.
3	C	Leona p., Alfreda
4	P	Teodora b.
5	S	Antoniego Zaccaria
6	N	*Dominiki p. m., Łucji m.*
7	P	Cyryla i Metodego
8	W	Elżbiety kr., Prokopa m.
9	Ś	Weroniki p.
10	C	7 Braci Męcz., Rufiny p. m.
11	P	Piusa I, Pelagii m.
12	S	Jana Gwalberta ap.
13	N	*Anakleta p*
14	P	Bonawentury b.
15	W	Henryka ces., Rozalii p.
16	Ś	M. B. Szkaplerznej
17	C	Aleksego
8	P	Szymona z Lip., Kamila
9	S	Wincentego a Paulo
20	N	*Czesława*
21	P	Andrzeja i Benedykta, Praksedy
22	W	Rocznica Manifestu PKW-nu
23	Ś	Apolinarego b m.
24	C	Kingi ks., Krystyny p. m.
25	P	Jakuba ap., Krzysztofa
26	S	Anny matki N. M. P
27	N	*Pantaleona m.*
28	P	Innocentego i Wiktora pp.
29	W	Marty p.
30	S	Abdona m.
31	C	Ignacego Loyoli

31 dni		SIERPIEŃ
1	P	Piotra w okowach
2	S	M. B. Anielskiej, Alfonsa L.
3	N	*Znal. relikw. św. Szczepana*
4	P	Dominika
5	W	M. B. Śnieżnej, Oswalda
6	Ś	Przemienienie P. Jezusa
7	C	Kajetana
8	P	Cyriaka m.
9	S	Jana Vianney, Romana
10	N	*Wawrzyńca m.*
11	P	Tyburcjusza m. i Zuzanny p. m.
12	W	Klary p.
13	Ś	Hipolita i Kasjana mm.
14	C	Wig. Wn. Euzebiusza
15	P	WNIEBOWZIĘCIE N. M. P.
16	S	Joachima ojca N. M. P.
17	N	*Jacka*
18	P	Agapita m., Rocha
19	W	Jana Eudes, Mariana
20	Ś	Bernarda ap.
21	C	Joanny Fr. de Chantal
22	P	Tymoteusza m.
23	S	Filipa Beniciusza
24	N	*Bartłomieja ap.*
25	P	Ludwika kr.
26	W	M. B. Częstochowskiej
27	Ś	Józefa Kalasantego
28	C	Augustyna b.
29	P	M. B. Pocieszenia, Sabiny
30	S	Róży Limańskiej p.
31	N	*Rajmunda*

30 dni		WRZESIEŃ
1	P	Bronisławy p.
2	W	Stefana kr.
3	Ś	Szymona Słup.
4	C	Rozalii p.
5	P	Wawrzyńca Justiniani b.
6	S	Reginy p.
7	N	*Melchiora Grodzieckiego m.*
8	P	Narodzenie N. M. P.
9	W	Gorgoniusza m.
10	Ś	Mikołaja, Pulcherii
11	C	Prota i Jacka mm.
12	P	Imienia Marii
13	S	Amata b.
14	N	*Podwyż. św. Krzyża*
15	P	M. B. Bolesnej
16	W	Korneliusza p. i Cypriana b.
17	Ś	Such., Stygmatów św. Franciszka
18	C	Józefa z Kuper. Zofii, Ireny
19	P	Such., Januarego m.
20	S	Such., Eustachego m.
21	N	*Mateusza ap.*
22	P	Maurycego m.
23	W	Tekli p. m.
24	Ś	M. B. od wykupu niewoln.
25	C	Władysława z Gielniowa
26	P	Cypriana i Justyny mm.
27	S	Kosmy i Damiana mm.
28	N	*Wacława kr. m.*
29	P	Michała Archan.
30	W	Hieronima, Honoriusza b.

31 dni		PAŹDZIERNIK
1	Ś	Jana z Dukli, Remigiusza
2	C	Aniołów Stróżów
3	P	Teresy od Dz. Jezus
4	S	Franciszka z Asyżu
5	N	*M. B. Różańcowej, Placyda*
6		Królowej Pokoju, Brunona
7	W	Justyny p., Sergiusza m
8	Ś	Brygidy kr.
9	C	Dionizego b.
10	P	Franciszka Borgiasza
11	S	Macierzyństwa N. M. P.
12	N	*Maksymiliana m., Serafina*
13	P	Edwarda kr
14	W	Kaliksta p. m
15	Ś	Jadwigi k. Teresy p.
16	C	Gerarda M. [illegible]
17	P	Małgorzaty Alacoque p.
18	S	Łukasza ew
19	N	*Piotra z Alcantary*
20	P	Jana Kantego
21	W	Urszuli z Towarz. mm.
22	Ś	Korduli
23	C	Seweryna b.
24	P	Rafała Archanioła
25	S	Kryspina m.
26	N	*Chrystusa Króla*
27		Sabiny
28	W	Szymona i Tadeusza ap.
29	Ś	Narcyza b.
30	C	Poncjana
31	P	Wig. Wsz. Św., Wolfganga b.

30 dni		LISTOPAD
1	S	WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH
2	N	*Ambrożego*
3		Dzień Zaduszny, Huberta
4	W	Karola Boromeusza
5	S	Zachariasza i Elżbiety
6	C	Leonarda
7	P	Florencjusza b.
8	S	Klaudiusza m.
9	N	*Gotfryda i Maura*
10	P	Andrzeja Arellini
11	W	Marcina b., Menny m
12	Ś	5 Braci Męczen. P.
13	C	Stanisława Kostki
14	P	Jozafata Kuncewicza
15	S	Alberta Wielkiego b.
16	N	*M. B. Ostrobram., Gertrudy p.*
17	P	Salomei kr.
18	W	Anieli i Romana mm.
19	Ś	Elżbiety kr., Poncjana p. m.
20	C	Feliksa de Valois
21	P	Ofiarowanie N. M. P.
22	S	Cecylii p. m.
23	N	*Klemensa p. m.*
24	P	Jana od Krzyża
25	W	Katarzyny p. m.
26	Ś	Sylwestra ap., Leonarda
27	C	M. B. od Cud. Medalika, Waleriana
28		Mansweta i Zdzisławy p.
29	S	Saturnina m.
30.	N	*1 Adwentu, Andrzeja ap.*

31 dni		GRUDZIEŃ
	P	Eligiusza b., Natalii
	W	Bibiany p. m.
3	Ś	Franciszka Ksawerego
4	C	Piotra Chr. b., Barbary p. m
5	P	Sabby ap.
	S	Mikołaja b.
7	N	*2 Adw., Ambrożego b.*
8	P	*NIEPOK. POCZ. N. M. P.*
9	W	Leokadii i Walerii
10	Ś	M. B. Loretańskiej, Eulalii
11	C	Damazego p
12	P	Aleksandra m
13	S	Łucji p. m
14	N	*3 Adw., Arseniusza m.*
15	P	Waleriana b.
16	W	Euzebiusza b. m
17	Ś	Such., Łazarza b.
18	C	Gracjana m., Bogusława m.
19		Such., Urbana V p. i Nemezjusza
20	S	Such., Teofila i Towarz. mm
21	N	*4 Adw., Tomasza ap.*
22		Zenona m.
23	W	Wiktorii p. m.
24	Ś	*Wigilia*, Adama i Ewy
25	C	*BOŻE NARODZENIE*
26	P	*SZCZEPANA M*
27	S	Jana ap. i ewang.
28	N	*Młodzianków*
29		Tomasza b. m.
30	W	Eugeniusza
31	Ś	Sylwestra p.

Sylwetki działaczy ludowych — naszych kandydatów

JAN WITASZEK

Chyba nie ma w Stronnictwie naszym bardziej ofiarnego i oddanego sprawie ludowej działacza od posła Jana Witaszka. Dla Ruchu Ludowego i Stronnictwa poświęcił wszystko co miał najlepszego i od lat najwcześniejszych po dzień dzisiejszy, dzieli z nim wszystkie koleje losu: złe i dobre, górne i chmurne, nie zrażając się niepowodzeniami ani też nie upajając sukcesami. Od zwykłego szeregowca, gdzieś tam we wsi rodzinnej pod Szczucinem rozpoczął przed 25 laty pierwsze swoje kroki polityczne, aby później twardym, chłopskim wysiłkiem wspinać się coraz wyżej i wyżej, osiągając w końcu w Stronnictwie najwyższą lokatę członka prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego P. S. L., urzędującego po śmierci W. Witosa, v-prezesa Zarządu Okręgowego w Krakowie i reprezentantu woj. krakowskiego w Krajowej Radzie Narodowej.

Droga, po której kroczył i kroczy od dziecka Jan Witaszek, nie była usłana różami. Urodzony w Woli Szczucińskiej 1905 r. jako jeden z sześciorga rodzeństwa małorolnego gospodarza nadwiślańskiego garnął się instynktownie do książki i nauki i wyrywał w szeroki świat, jak gdyby przeczuwając, że nie można się ograniczać wyłącznie do swojej wsi rodzinnej. Ukończywszy szkołę powszechną na miejscu, studia średnie odbył w Tarnowie, a następnie od 1926 r. uczęszcza na wydział matematyczno-przyrodniczy Uniwersytetu Jag. w Krakowie, gdzie uzyskuje absolutorium i uprawnienia do nauczania matematyki i fizyki w szkołach średnich. Z zawodu zatem jest profesorem gimnazjalnym, które to obowiązki pełnił przez dwa lata przed wojną w koedukacyjnym gimnazjum kupieckim.

Praca pedagogiczna jednak nie była i nie jest ośrodkiem i celem jego dotychczasowego życia. Już jako student gimnazjalny, za przykładem swojego ojca i starszych braci interesuje się żywo politycznym i kulturalnym życiem wsi, a ze szczególnym zainteresowaniem śledzi prace młodzieży wiejskiej. Skoro tylko w jego wsi powstało Koło Młodzieży, staje się jego członkiem i całą duszą oddaje się pracy na tym odcinku. Działalność Kół młodzieży w pow. dąbrowskim od chwili ich powstania po dziś dzień była bardzo żywa. Witaszek należał do jednych z pierwszych organizatorów Kół młodzieży w powiecie, zwłaszcza w okresie zapoczątkowania na terenie woj. krakowskiego Ruchu Wiciowo-Zniczowego. Podczas wakacyj, czy to jako student gimnazjalny czy uniwersytecki przeszedł wzdłuż i wszerz cały powiat dąbrowski, zakładając Koła Wiciowe i wskazując mu konkretny program działania. Dzięki swojej dokładności i bezinteresowności był niesłychanie cennym działaczem na terenie wojewódzkim. W czasie studiów akademickich pełnił w r. 1930 funkcję skarbnika w Polskiej Akad. Młodz. Ludowej, a następnie był jej prezesem. Równocześnie zaś cały swój wysiłek skierował na pracę w Zw. Młodzieży Wiejskiej. Bodaj od 1931 r. zasiada we władzach wojewódzkich Związku, a od r. 1935 piastuje funkcję jego prezesa, kierując nim prawie że do wybuchu wojny. Taki bowiem posiadał wśród kolegów autorytet związkowca - wiciarza, że chociaż przestał być prezesem, to jednak we wszystkich ważniejszych pociągnięciach organizacyjnych zasięgano jego zdania i proszono o współpracę. Miało to miejsce nawet podczas okupacji, mimo, że wówczas już całą duszą oddany był pracy na odcinku politycznym.

W Stronnictwie Ludowym zaangażował się czynnie na kilka lat przed wojną, pracując w Okręgowej Komisji Gospodarczej. Pierwszy bodaj w Stronnictwie kładł nacisk na systematyczną robotę gospodarczą, a w szczególności spółdzielczą.

Dzięki temu, jeszcze przed wojną Stronnictwo odzyskało z powrotem swoje wpływy w życiu gospodarczym wsi małopolskiej.

Najdonioślejszą jednak rolę odegrał Witaszek podczas 5-letniej okupacji. Już w 1939 roku przystąpił łącznie z Mierzwą i Marcinkowskim do organizowania podziemnego Ruchu Ludowego w Małopolsce i począwszy od grudnia tegoż roku zasiadał w kierownictwie Okręgowym Ruchu na Małopolskę i Śląsk. Pełnił w nim na zmianę odpowiedzialną funkcję skarbnika i kierownika organizacyjnego. Nie było powiatu, do którego by podczas tych lat walki z okupantem nie dotarł, nie było wybitniejszego działacza ludowego, z którymby się nie zetknął. Wszystkim służył jako doskonały wzór sumienności, punktualności i daleko posuniętej ostrożności w pracy. Dzięki tym jego zasadom pracy przyjętym w całym Okręgu, Ruch nasz uniknął niepotrzebnych wsyp i ofiar. Dla przykładu wystarczy wspomnieć, że dzięki ścisłemu przestrzeganiu zasad konspiracyjnych korzystaliśmy w Krakowie bez przerwy od r. 1941 do 1944 z lokalu organ przy ul. Brzozowej w mieszkaniu doc. Karola Buczka. Bez przerwy też w lokalu tym odbywały się codzienne odprawy działaczy terenowych.

Kilkakrotnie Witaszek wyjeżdżał do Lwowa, na teren Śląska, bardzo często do Warszawy, przywożąc ścisłe instrukcje, a przekazując szczegółowe sprawozdania. Jego główną zasługą było zorganizowanie dla inteligencji ludowej Krakowa i miast powiatowych daleko sięgającej pomocy materialnej w środkach żywności i pieniądzach. Jego zasługą również była sprawna robota organizacyjna zarówno na odcinku politycznym, jak i wojskowym (B. Chł.). Witaszek nie uchylał się nigdy od żadnej najcięższej nawet pracy. Trzeba było przewieźć bibułę, doręczył ją tam, gdzie należało; zaopatrzyć w pieniądze komórki terenowe — załatwił to. Nie pchał się nigdy po zaszczyty i tytuły. Był i jest nadzwyczaj skromny i koleżeński. (Dokończenie na str. 8)

Chłopi obrońcami

niepodległości Polski, w okresie potopu

Do niedawna oficjalna historia Polski, nie wiele pisała o chłopach. Mało pisali historycy o doli chłopa pańszczyźnianego, a bardzo rzadko wspominano o czynach chłopów w czasie wojen. Dopiero nowsze badania pozwalają nam na stwierdzenie, że i w dawnej Rzeczypospolitej udział chłopów w obronie jej granic i niepodległości był wcale znaczny, krew chłopska wsiąkała w ziemię pobojowisk wcale obficie, a pod względem męstwa i waleczności bojowej chłop żołnierz nie ustępował szlachcicowi.

Wiele interesujących przyczynków do historii czynów bojowych chłopa polskiego w dawnej Rzeczypospolitej, przynosi wydana świeżo przez Spółdzielnię Wydawniczą „Wieś" obszerna praca dra Stanisława Szczotki p. t. „Chłopi obrońcami niepodległości Polski w epoce potopu". W czynach wojennych chłopów w walce z najazdem szwedzkim za króla Jana Kazimierza znajdowaliśmy dotychczas skąpe wzmianki, kóre nie dawały nam pełnego obrazu tej roli, jaką chłopi odegrali w tym bardzo krytycznym momencie naszych dziejów. Że rola ta musiała być wybitna, dowodem tego jest chociażby ustęp ze ślubów Jana Kazimierza, złożonych w katedrze lwowskiej 1 kwietnia 1655, który brzmi jak następuje:

— „Gdy zaś z wielkim bólem serca wyraźnie wierzę, że za łzy i ucisk włościan Syn Twój, sędzia sprawiedliwy smaga królestwo moje w ciągu siedmiolecia powietrzem, wojnami i innymi klęskami, przeto przyrzekam i ślubuję, że po przywróceniu pokoju, wraz ze wszystkimi stanami, wszelkich użyję środków, celem odwrócenia dalszych nieszczęść i postaram się, aby lud w moim królestwie od wszelkich obciążeń i niesprawiedliwości uwolnić."

Praca dra Szczotki, oparta na źródłach i dokumentach, wykazuje niezbicie, że walka chłopów z najazdem szwedzkim nie zamykała się w ramach lokalnych wystąpień i ruchawek, ale była zjawiskiem powszechnym, zwłaszcza na Podkarpaciu. Chłopi pozostali wierni prawowitemu królowi nawet wtedy, kiedy opuszczony przez szlachtę i magnatów musiał szukać schronienia poza granicami Rzeczypospolitej. Załogi szwedzkie stojące po miastach, były niepokojone przez chłopów ustawicznie, a popełniane przez nie rabunki i gwałty, obudziły w masach chłopskich śmiertelną nienawiść do grabieżców. Nic więc dziwnego, że nie tylko pojedynczy żołnierze ale nawet i mniej liczne oddziały, które wychodziły poza bramy miast, bardzo często przepadały bez wieści. Szwedzi próbowali początkowo stosować środki represji, co jednak miało tylko ten skutek, że nienawiść chłopów do Szwedów stawała się jeszcze bardziej zajadłą. Nie powiodła się również i próba kupienia chłopów i podburzenia ich przeciw szlachcie.

Karol Gustaw wydał w maju 1656 r. uniwersał w którym każdemu chłopu, któryby pochwycił szlachcica buntującego się przeciw królowi szwedzkiemu, i bądź żywego bądź głowę jego dostarczył władzom szwedzkim, obiecywał wolność osobistą wraz z całą rodziną oraz rolę którą uprawiał na wieczną własność. Ponad to pozwalał takiemu chłopu na pobieranie dochodów z majątku zabitego, przez sześć lat.. Ktoby zaś pomógł w schwytaniu buntującego się szlachcica, miał być zwolniony od poddaństwa. „Roczne opłaty i powinności ludu zostaną zredukowane do słusznych rozmiarów, pokój powszechny będzie przywrócony a wierni poddani zostaną uwolnieni od niechrześcijańskich uciemiężeń nieprzyjaciela i niesprawiedliwych oraz nieludzkich panów".

A więc korzyści, które obiecywał chłopom król szwedzki, były bardzo duże. Wchodziło tu w grę zniesienie pańszczyzny i obdarowanie ziemią.

„Jednak — jak pisze dr Szczotka — „nie zdarzył się ani jeden wypadek, żeby poddany polski korzystał z edyktu Karola Gustawa. — Przyznaje to lojalnie nawet historyk szwedzki Ferdynand Carlson".

„Chłop polski nie uląkł się gróźb i oparł się największej pokusie, jaka mogła stanąć przed nim, dla poprawienia swej doli opłakanej, nie zdradził Rzeczypospolitej, króla i wiary przodków. Dlatego też stwierdzić należy, że tu nie kierował się jedynie posłuszeństwem i przywiązaniem do króla czy przywódców, tu już kierował nim rodzący się w masach ludowych patriotyzm".

Książka dra Szczotki, pomimo swego naukowego charakteru, napisana jest przystępnie i interesująco. Dlatego zainteresuje ona nie tylko naukowca - historyka, czy inteligenta, ale również znajdzie się w rękach każdego uświadomionego chłopa, a już powinien się z nią zapoznać każdy działacz społeczny, pracujący na wsi. Powinna się ona znaleźć w każdej bibliotece wiejskiej jako jedno z niewielu dotychczas wartościowych i każdemu dostępnych źródeł do poznania jednej z najpiękniejszych kart z przeszłości chłopów polskich. Przede wszystkim zaś powinna się stać lekturą dla młodzieży zorganizowanej w kołach „wiciowych".

Ciekawą i pożyteczną książkę dra Szczotki należy zamawiać w Spółdzielni wydawniczej „Wieś" Kraków, ul. św. Jana 24.

J. K.

(Jan Witaszek)

(Ciąg dalszy ze str. 7-ej)

Szczególnym zaufaniem darzył go śp. prezes W. Witos. Jeszcze podczas pobytu w Czechosłowacji jeździł do niego, a za okupacji kilkakrotnie pośredniczył w najbardziej poufnych misjach. Nic też dziwnego, że Witos jego wytypował na swojego zastępcę. Dzięki tym zaletom charakteru, niestrudzonej i ofiarnej pracy, karności organizacyjnej i przywiązania do zielonych sztandarów, Witaszek od 1944 r. zostaje powołany do naczelnych władz Ruchu. Po utworzeniu zaś P. S. L. w 1945 r. wchodzi do Naczelnego Komitetu Wykonawczego i jego prezydium jako II sekretarz generalny. Na Kongresie styczniowym wybrany zostaje do Rady Naczelnej i powtórnie do Naczelnego Komitetu. Delegowany również jest jako poseł do K. R. N.

Na terenie woj. krakowskiego pełni funkcję urzędującego v-prezesa Zarządu Wojew. w Krakowie, wchodzi do Woj. Rady Narodowej, zasiada w Sądzie Honorowym Zw. Mł. Wiejskiej „Wici", jest czynnym działaczem spółdzielczym i członkiem „Jedności". Stanowi wzór nieugiętego, ofiarnego i wypróbowanego działacza-przywódcy ludowego — ze szkoły W. Witosa.

Wydawca: Ludowe Towarzystwo Wydawnicze „Piast", Kraków, Basztowa 17, I p.
Odbito czcionkami Drukarni Nr. 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza", Kraków, Orzeszkowej 7. Telefon 506-53. M — 17142